

Sygn. akt II Ca 537/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

**Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Blumczyńska**

**Sędzia Sądu Okręgowego Ryszard Małecki**

**(del.) Sędzia Sądu Rejonowego Katarzyna Sokólska (spr.)**

**Protokolant p.o. stażysty Lidia Grabowska**

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1)

przeciwko (...) Towarzystwo (...) S.A. (...) z siedzibą  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 8 lutego 2019 r.

sygn. akt IX C 2223/17

I. prostuje oczywistą omyłkę pisarską zawartą w punkcie 3. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce „pozwanemu” nakazuje wpisać „powodowi”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 675 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Katarzyna Sokólska Ewa Blumczyńska Ryszard Małecki**

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 25 maja 2017 r. powód J. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. (...)z siedzibą w W. na jego rzecz:

a) kwoty 1.500,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od 30 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, z tymże za okres od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wyniku wypadku

komunikacyjnego z dnia 18 lipca 2011 r. krzywdę w postaci bólu i cierpienia związanego z obrażeniami fizycznymi oraz przebytych leczeniem;

b) kwoty 1.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w postaci stresu i upokorzenia w związku z procesem jaki pozwany wytoczył jego ojcu w oparciu o zarzut, że powód podał niezgodne z prawdą okoliczności zdarzenia z 18 lipca 2011 r.;

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kosztu dojazdów pełnomocnika do sądu, kosztów postępowania pojednawczego toczącego się w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie pod sygn. I Co 1297/16, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, a z ostrożności procesowej zakwestionował powództwo co do zasady, jak i wysokości.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2019 r. sygn. akt IX C 2223/17 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego 934 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zwrócił pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu 1.089,33 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego.

Jako podstawę swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 18 lipca 2011 r. w P. doszło do zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu K.o nr rej (...), kierowanym przez powoda J. S. (1). Sprawcą kolizji był G. N. kierujący pojazdem A. (...) o nr rej. (...) objęty obowiązkową ochroną ubezpieczeniową posiadaczy pojazdów mechanicznych świadczoną przez (...) S. A. (...)z siedzibą w W..

Po kolizji powód J. S. (1) wraz z bratem udał się do Szpitala (...) w P., gdzie został przyjęty w SOR. Tam też wykonano badania ogólne oraz rtg, nie stwierdzono zmian. Stwierdzono podczas tych badań ogólne potłuczenia ciała, podano leki przeciwbólowe i zwolniono powoda do domu.

W wyniku kolizji powód J. S. (1) odniósł obrażenia typu lekkiego, nie wymagające hospitalizacji, które nie skutkowały naruszeniem narządów ciała, rozstroju zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk.

Powód po dwóch dniach od zdarzenia drogowego udał się na festiwal muzyczny do K. i nie wymagał konsultacji medycznej. Po kolizji powód nie leczył się, nie był rehabilitowany.

Początkowo pozwany (...) S. A. (...)z siedzibą w W. uznał swoją odpowiedzialność za szkodę na pojeździe i ją rozliczył, wypłacając powodowi odszkodowanie z tego tytułu.

Powód J. S. (1) pismem z dnia 22 lipca 2011 r. (doręczonym 29 lipca 2011 r.) zażądał od pozwanego odszkodowania oraz zadośćuczynienia.

Pozwany (...) S. A. (...)z siedzibą w W. pismem z dnia 16 września 2011 r. odmówił uznania roszczenia powoda zgłoszonego z tytułu szkody na jego osobie z uwagi na fakt, że analiza uszkodzeń pojazdu marki K.o nr rej. (...) wyklucza możliwość powiązania zgłoszonych uszkodzeń pojazdu z kolizją drogową opisaną w zgłoszeniu szkody, a w związku

z tym nieuzasadnionym jest aby wskazane obrażenia ciała powoda J. S. (2) były następstwem zdarzenia drogowego z dnia 18 lipca 2011 r.

Pozwany (...) S. A. (...)z siedzibą w W. pismem z dnia 24 października 2011 r. podtrzymał wcześniejsze stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 16 września 2011 r.

Pozwem z dnia 18 czerwca 2013 r. (...) S. A. (...)z siedzibą w W. zażądała od T. S., ojca powoda zapłaty 1083,70 zł tytułem zwrotu wypłaconego odszkodowania za zdarzenie z dnia 18 lipca 2011 r., jako świadczenia nienależnego.

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, sygn. akt I C 284/14 oddalił żądanie (...) S. A. (...)z siedzibą w W. uznając, że sprawcą kolizji był G. N..

W związku z zapadłym wyrokiem powód wielokrotnie wzywał pozwanego do zapłaty, w tym mejlami z dnia 12 lutego 2016 r., 10 marca 2016 r. oraz pismami z dnia 22 kwietnia 2016 r., 15 czerwca 2016 r. Pozwany pismami z dnia 7 marca 2016 r., 25 maja 2016 r., 18 lipca 2016 r. odmawiał przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty zadośćuczynienia, powołując się na przedawnienie.

W dniu 14 października 2016 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy wnioski o zawiązanie do próby ugodowej, w którym wezwał pozwanego do zapłaty roszczeń dochodzonych pozwem w niniejszej sprawie, każde z roszczeń po 4000,00 zł. Nie doszło pomiędzy stronami do zawarcia ugody.

Oceniając dowody, Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów i ich odpisów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, akt szkodowych ubezpieczyciela, a nadto na podstawie pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej dr n. med. P. J., jak również na podstawie uwzględnionych częściowo zeznań powoda J. S. (1).

Sąd wyjaśnił, że oparł się na dowodach z dokumentów powołanych powyżej, z którymi w trakcie postępowania dowodowego strony się zapoznały. Znalazły się wśród nich dokumenty prywatne oraz dokumenty urzędowe. Dokumenty prywatne w myśl art. 245 k.p.c. stanowiły dowód tego, że osoby w nich podpisane złożyły oświadczenia w nich zawarte, z kolei dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Większość dokumentów została przedłożona w kserokopiach. Niemniej jednak Sąd miał na uwadze, że strony postępowania nie zakwestionowały wartości dowodowej tych dokumentów, nie wnosząc o przedłożenie do akt ich oryginałów. Tym samym Sąd zaliczył je w poczet materiału dowodowego sprawy, przyjmując, że stanowią one wiarygodny dowód pośredni, na istnienie i treść dowodów właściwych, dokonując w oparciu o nie ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Przechodząc do oceny osobowych źródeł dowodowych Sąd Rejonowy wskazał, że oparł się na zeznaniach powoda J. S. (1) w takim zakresie, w jakim korespondują one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd uznał za nieprawdziwe zeznania powoda przede wszystkim, co do doznanych przez niego obrażeń. Zdaniem Sądu powód wyolbrzymia doznane obrażenia ciała. Z samych zeznań wynika, że doznał wyłącznie lekkich i powierzchownych obrażeń, nie noszących ze sobą większych dolegliwości. Ból, którego doznał powód nie mógł być duży, skoro powód po zaopatrzeniu w szpitalu nie wymagał pomocy lekarza, udał się na festiwal muzyczny do K., gdzie nie mógł się wyłącznie „dobrze bawić”. To przemawia za przyjęciem, że ból ten wywoływał u powoda jedynie dyskomfort, wprowadzał jedynie pewne ograniczenia w doznaniu przyjemności. Zdaniem Sądu, gdyby powód przez kolejne dni czy tygodnie odczuwał ból z takim samym lub podobnym natężeniem jak bezpośrednio po zdarzeniu, to niewątpliwie udałby się do lekarza, co też uczynił po kolizji. Powód poza pomocą w SOR nie korzystał z pomocy medycznej, nie poddał się rehabilitacji. Doświadczenie życiowe przemawia za tym, że utrzymujący się ból niewątpliwie skłoniłby powoda do zwrócenia się ponownie w okresie deklarowanego odczuwania bólu do lekarza o udzielenie pomocy medycznej.

W ocenie Sądu Rejonowego, twierdzenie powoda o doznanym stresie z powodu prowadzonej sprawy przeciwko jego ojcu nie znajduje żadnego uzasadnienia w charakterze postępowania, ani też wysokości dochodzonego w tym postępowaniu roszczenia.

Ze względu na konieczność uzyskania wiadomości specjalnych z zakresu medycyny, szczególnie cenną podstawę dokonanych ustaleń faktycznych stanowiła pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej dr n. med. P. J. (k. 105-107).

Sąd podkreślił, że z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej dr n. med. P. J. (k. 123-130) wynika, iż w następstwie zdarzenia z dnia 18 lipca 2011 r. powód doznał jedynie ogólnego potłuczenia ciała nie wymagającego hospitalizacji. Biegły wyjaśnił, że obrażenia, jakie powód odniósł mają charakter obrażenia typu lekkiego, które nie skutkowało naruszeniem narządów ciała, rozstroju zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Te ocenę uzasadnił zachowaniem się powoda po doznaniu obrażenia, jego wyjazdem na festiwal do K. nie wymagającym konsultacji medycznej i nie poddaniem się po powrocie leczeniu czy też rehabilitacji. Biegły dodał, że brak obdukcji ponownej sugeruje, że uraz w postaci potłuczeń ogólnych był jedynie powierzchowny, nie wymagający leczenia, a dolegliwości odczuciem subiektywnym, trudnym do oceny po 7 latach.

Przystępując do oceny opisanej opinii Sąd powołał stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w postanowieniu z dnia 7 listopada 2000 roku (w sprawie I CKN 1170/98, opubl. w OSNC 2001/4/64 ) zgodnie z którym opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych we wnioskach.

Sąd Rejonowy wskazał, że opinia biegłego podlega ocenie, jak i inne dowody, lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Przedmiotem opinii biegłego nie jest bowiem przedstawienie faktów, ale wyłącznie ich ocena, na podstawie fachowej wiedzy i specjalnych wiadomości. Nie podlega ona, jak dowód na stwierdzenie faktów weryfikacji na podstawie kryterium prawdy i fałszu, lecz chodzi o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii. Może być ona nadto kwestionowana przez strony.

Z powyższej możliwości skorzystał pozwany, kwestionując pisemną opinię biegłego sądowego z dziedziny ortopedii i chirurgii urazowej dr n. med. P. J.. Pozwany zakwestionował możliwości ustalenia przez biegłego charakteru obrażeń w świetle definicji z art. 157 § 2 k.k., ocenę prawną tego obrażenia. Zdaniem powoda, zgodnie z poglądem doktryny, nawet brak jakichkolwiek zmian na ciele, jeżeli tylko z zachowania sprawcy wynikał trwający nie dłużej niż 7 dni stan zakłócenia funkcji organizmu, daje podstawę odpowiedzialności art. 157§2 k.k. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że wystarczy twierdzenie biegłego, że powód odniósł obrażenia lekkiego, by Sąd samodzielnie poczynił ustalenia odnośnie zaistnienia przestępstwa w niniejszej sprawie, ponieważ powód pomija dalsze stwierdzenie biegłego, że te obrażenia nie skutkowało naruszeniem narządów ciała, rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. W orzecznictwie przyjmuje się, że biegły nie powinien formułować w swojej opinii tez odnoszących się do winy, czy też oceny prawnej czynu, albowiem formułowanie takich ocen jest wyłącznie kompetencją sądu. Zdaniem Sądu biegły P. J. faktycznie nie formułuje oceny prawnej czynu, a jedynie w swoisty sposób wskazał na charakter obrażenia jednocześnie zaznaczając, że nie trwało ono dłużej niż definiuje je art. 157 § 2 k.k., tym samym podał rodzaj obrażenia i charakter tego obrażenia, a nie ocenę prawną.

W tym miejscu podkreślić wyłącznie należy, że te rozważania można pominąć, skoro i tak nawet przyjmując za powodem, że doznał on obrażeń stanowiących naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., brak jest podstaw do twierdzenia, że doszło do zaistnienia w ogóle czynu zabronionego, o czym poniżej w rozważaniach Sądu.

Uwzględniając wskazane wyżej kryteria oceny opinii biegłych, Sąd ocenił wydaną w sprawie opinię biegłego sądowego z dziedziny ortopedii i chirurgii urazowej dr n. med. P. J. jako sporządzoną w rzetelny i jasny sposób, w oparciu o

zebraną w sprawie i przedstawioną biegłemu dokumentację lekarską, wywiad uzyskany od strony oraz na podstawie osobistych spostrzeżeń poczynionych w trakcie badania powoda – za przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotu sporu.

W ocenie Sądu Rejonowego, opinia biegłego sądowego z dziedziny ortopedii i chirurgii urazowej dr n. med. P. J. nie zawierała niejasności, sprzeczności, luk, a jej konkluzje były spójne, konkretne, przekonujące i wzajemnie się uzupełniały. Biegły w sposób należyty uzasadnił swoje wnioski oraz wyczerpująco ustosunkował się do zgłoszonych przez pozwaną zastrzeżeń, a zaprezentowana przez niego argumentacja poddawała się weryfikacji dokonywanej przez Sąd. Zatem wnioski opinii w żadnym momencie nie były oderwane od pozostałych zgromadzonych w sprawie materiałów dowodowych i w sposób pozbawiony wewnętrznych sprzeczności wynikały z poprzedzających je rozważań.

Biegły wyraźnie zaznaczył dokumentację medyczną, z którą się zapoznał oraz szczegółowo opisał wyniki bezpośrednich badań powoda, co pozwoliło na dokonanie szczegółowej, wszechstronnej i obiektywnej oceny stanu zdrowia powoda. Wyniki rozpoznania lekarskiego i końcowe wnioski opinii pisemnej oraz opinii uzupełniającej biegłego sądowego z dziedziny ortopedii i chirurgii urazowej dr n. med. P. J. zostały przyjęte przez Sąd Rejonowy i stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy podkreślił, że dla określenia zasadności wywiedzionego powództwa wystarczającym było oparcie się na dowodach wyżej powołanych. Żadna ze stron postępowania przed zamknięciem rozprawy, nie zgłosiła nowych wniosków dowodowych. Nadto ani powód, ani pozwany nie zażądali uzupełnienia przeprowadzonego postępowania dowodowego. Natomiast dla Sądu zgromadzony materiał dowodowy był w pełni wystarczający do wydania orzeczenia w sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd stwierdził, że pomiędzy stronami pozostawało bezsporne, że w dniu 18 lipca 2011 r. doszło do zdarzenia drogowego z udziałem powoda, że powód doznał lekkich obrażeń ciała. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zdarzenie drogowe wynikające z faktu objęcia ochroną ubezpieczeniową OC pojazdu sprawcy tego zdarzenia. Pozwany kwestionował charakter obrażeń doznanych przez powoda, a tym samym charakter tego zdarzenia drogowego, że miało ono charakter przestępstwa. Pomiedzy stronami był więc spór, wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, czy doszło do przedawnienia roszczenia. Pozwany poza tym kwestionował doznanie krzywdy przez powoda na skutek wezwania do zwrotu wypłaconego odszykowania oraz prowadzonego procesu przeciwko ojcu powoda.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczenia. Kwestia ta determinowała bowiem potrzebę prowadzenia dalszych ustaleń co do słuszności części żądania, co do jego wysokości. W ocenie Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był uzasadniony.

Sąd powołał art. 117 § 1 k.c. zgodnie z którym, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Przedawnienie jest instytucją cywilnego prawa materialnego uregulowaną w części ogólnej kodeksu cywilnego i odnoszącą się do wszelkich cywilnoprawnych roszczeń majątkowych, w tym także w szczególności roszczeń wynikających ze zobowiązań umownych. Ustawodawca wprowadzając do polskiego systemu prawa instytucję przedawnienia miał na uwadze konieczność stabilizacji stosunków prawnych i zagwarantowanie ich pewności. Dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej (orzeczenia Sądu Najwyższego z 12 lutego 1991 roku, sygn. akt III CRN 500/90, opubl. w OSNCP z 1992 roku, nr 7-8, poz. 137). Przedawnienie jest zatem instytucją prawną skutkującą tym, że po upływie terminu przedawnienia, ten przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Sąd Rejonowy powołał art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., który stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże

termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W myśl art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat 20 od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zdaniem Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. albowiem obrażenie ciała jakiego doznał powód nie było skutkiem przestępstwa. Zgodnie bowiem z art. 177 § 1 k.k. wyłącznie skutek w postaci obrażenia ciała określony w art. 157 § 1 k.k. definiuje ten czyn zabroniony. Spowodowanie lżejszego uszczerbku na zdrowiu niż opisanego w art. 157 § 1 k.k. nie będzie stanowić realizacji znamion czynu zabronionego jako występku - przestępstwa. W sytuacji, gdy inna osoba niż sprawca zdarzenia drogowego - kolizji odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 2 k.k., sprawca tego zdarzenia ponosi odpowiedzialność jedynie za wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. Niedopuszczalne bowiem jest posłużenie się jako podstawą odpowiedzialności karnej treścią art. 157 § 3 w zw. z § 2 k.k. Stąd też, w ocenie Sądu, bez znaczenia było to, czy powód poniósł obrażenia ciała typu lekkiego, które definiuje art. 157 § 2 k.k., czy też nie. Ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, że rezygnacja z karalności wypadków drogowych, które powodują skutki w zakresie zdrowia określone w art. 157 § 2 k.k., nie oznacza przywrócenia kryminalizacji takich czynów na zasadach ogólnych, a więc przesunięcia ich do hipotezy art. 157 § 3 w zw. z § 2 k.k., połączonego ze zmianą trybu ich ścigania na prywatnoskargowy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., I KZP 1/14).

Sąd Rejonowy uznał, że należy przyjąć za Sądem Najwyższym, że „nie popełnia przestępstwa, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż siedem dni” (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1998 r. I KZP 16/98) oraz, że „przestępstwo określone w art. 177 § 1 lub § 2 k.k., popełnione na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, w następstwie którego inna osoba - niebędąca pokrzywdzonym tym przestępstwem - odniosła obrażenia powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni albo poniosła szkodę w mieniu, zgodnie z art. 10 § 1 k.w., stanowi jednocześnie wykroczenie określone w art. 86 § 1 k.w.” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., I KZP 1/14).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 819 § 3 k.c.). Bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem (art. 819 § 4 k.c.). Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., sygn. akt V CSK 5/14).

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości wobec chociażby usytuowania art. 819 § 4 k.c., że zawarte w nim postanowienie odnosi się do biegu wszystkich terminów określonych w tym przepisie, a nie tylko do terminu ogólnego z art. 819 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r., sygn. akt V CSK 165/11).

W niniejszej sprawie powód dowiedział się o szkodzie w dniu 18 lipca 2011 r. Od tego momentu zatem rozpoczął biec 3 letni termin przedawnienia, wobec ustalenia, że szkoda nie jest wynikiem przestępstwa. Powód zgłosił pozwanemu zdarzenie objęte ubezpieczeniem przerywając tym samym bieg przedawnienia, który rozpoczął swój bieg na nowo po wydaniu decyzji z dnia 16 września 2011 r. o odmowie przyznania zadośćuczynienia.

Licząc na nowo 3 - letni termin przedawnienia wynikający z treści już nieobowiązującego art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., oczywistym było dla Sądu, że w 14 października 2016 r., w dacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej część dochodzonego przez powoda roszczenia była w tej dacie przedawniona. Oznacza to, że co do części roszczeń powoda należało uznać zarzut pozwanego, dotyczący przedawnienia roszczenia za uzasadniony, stąd też żądanie zapłaty

1500,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zdarzeniem komunikacyjnym mającym charakter kolizji z dnia 18 lipca 2011 r. podlegało oddaleniu.

Odnosnie żądania zapłaty 1000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w postaci stresu i upokorzenia, zarzut przedawnienia nie był uzasadniony, nie mniej również to roszczenie podlegało oddaleniu. Sąd w pełni podzielił stanowisko pozwanego w zakresie tego żądania.

Na wstępie Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie był zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawienia dowodów w procesie cywilnym spoczywa bowiem niemal wyłącznie na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). To strony wskazują na fakty, które chcą wykazać oraz środki dowodowe za pomocą, których te fakty chcą udowodnić. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Sąd wskazał, że nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów. W sytuacjach szczególnych Sąd posiada uprawnienie w zakresie dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony, wyłącznie na twierdzone przez strony istotne i sporne okoliczności faktyczne, gdy według jego oceny zebrany w toku sprawy materiał dowodowy nie wystarcza do jej rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie był w niniejszej sprawie z urzędu zobowiązany do poszukiwania dowodów, ponieważ taka inicjatywa może mieć miejsce wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach procesowych, w szczególności związanych z prowadzeniem procesów fikcyjnych, czy też związanych z nieporadnością stron (zob. orzeczenie SN z dnia 5 listopada 1997 roku, III KKN 244/97, OSNC 1998/3/52). Powoda nie można uznać za stronę nieporadną, tym bardziej, że działała jako instytucja wyspecjalizowana w dochodzeniu tego typu roszczeń.

W myśl zatem ogólnych zasad na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających jego roszczenie (zob. orzeczenie SN z dnia 3 października 1969 roku, sygn. II PR 313/69, opubl. OSNCP 9/70, poz. 147), natomiast na pozwanym obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jego wniosek o oddalenie powództwa (zob. orzeczenie SN z dnia 20 kwietnia 1982r., sygn. akt I CR 79/82, nie publ)

Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia jest wystąpienie po stronie osoby, która takiego świadczenia się domaga, szkody niemajątkowej (krzywdy) oraz związku przyczynowego rozumianego jako naruszenie dobra osobistego i w konsekwencji powstanie krzywdy. Powód w ogóle nie wykazał wystąpienia po jego stronie krzywdy. Godzić się należy, że nie istnieje również jakikolwiek związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanego, a rzekomą krzywdą. Nie sposób przyjąć, iż to na skutek działań pozwanego, po stronie powoda doszło do powstania jakiegokolwiek szkody niemajątkowej. Rzeczywiście jeżeli powodowi istotnie towarzyszy poczucie krzywdy, to bez wątpienia spowodowane jest jego subiektywnym nieuzasadnionym obiektywnie odczuciem.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji dobra osobistego. W art. 23 k.c. przytoczono przykładowo dobra za takie uznawane, dopuszczając istnienie i tworzenie się innych dóbr - i tak dobrami osobistymi człowieka w myśl tego przepisu, jest w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Próby sprecyzowania użytego w art. 23 k.c. pojęcia podjęła się nauka i orzecznictwo, zgodnie akcentując właściwości, jakie musi wykazywać określona wartość, aby mogła zyskać rangę dobra osobistego.

W doktrynie podnosi się, iż dobra osobiste są wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie (red. J. Ciszewski, Kodeks Cywilny. Komentarz., LexisNexis Warszawa 2013).

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego dowodzi, iż poza wymienionymi w art.23 k.c chronione są dobra takie jak godność, dobre imię, sfera życia psychicznego, życie rodzinne, życie prywatne, w tym intymne, i kult zmarłych, poczucie przynależności do określonej płci oraz emocjonalna więź rodzinna między osobami najbliższymi (por. S.

Dmowski, J. Gudowski, S. Rudnicki, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna., LexisNexis Warszawa 2014, por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2010 r., III CZP 76/10, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl.). Podkreśla się, że są to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, niepoddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli ani wrażliwości.

Środki przysługujące w ramach systemu ochrony dóbr osobistych uregulowane zostały w art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu ten, czyje dobra osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania takiego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. Poszkodowany może m. in. żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przytoczone ujęcie art. 24 § 1 kc pozwala na stwierdzenie, iż przepis ten nie stwarza samoistnej podstawy normatywnej dla zasądzenia zadośćuczynienia w każdym wypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, lecz odsyła do przepisów szczególnych, które przewidują ten środek. Zadośćuczynienie przyznane może być tylko w wypadkach wskazanych w ustawie, a zatem w art. 445 k.c. oraz art. 448 k.c.

Wedle art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia naruszenia. Zgodnie z dominującym poglądem przesłanką powyższej odpowiedzialności jest bezprawne i zarazem zawinione naruszenie dobra osobistego (T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, H. Ciepla, P. Drapała, J. Gudowski, M. Sychowicz, R. Trzaskowski, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis Warszawa 2013). Przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, póź. 53).

Na gruncie prawa cywilnego winę można przypisać danemu podmiotowi, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania). W obszarze deliktów prawa cywilnego rozróżnia się - podobnie jak w prawie karnym - dwie postacie winy, tj. winę umyślną i nieumyślną. Przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, przy czym celowo do niego zmierza (*dolus directus*) lub co najmniej się na wystąpienie tych skutków godzi (*dolus eventualis*). Przy winie nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy tu do czynienia z niedbalstwem (*culpa*). Aby móc rozpatrywać sprawę w kategoriach winy konieczne jest stwierdzenie, że czyn sprawcy miał charakter bezprawny (red. J. Ciszewski, Kodeks Cywilny. Komentarz., LexisNexis Warszawa 2013).

Bezprawność jest cechą o charakterze obiektywnym. Wiąże się ona z ustaleniem, czy czyn sprawcy był zgodny, czy też niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego. Zasady te wynikają z: 1) norm powszechnie obowiązujących - jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego, w szczególności prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, pracy, finansowego itp.; 2) powszechnych nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego (tak T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, H. Ciepla, P. Drapała, J. Gudowski, M. Sychowicz, R. Trzaskowski, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis Warszawa 2013).

Jak trafnie podkreślono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1997 r. samo niewykonanie zobowiązania nie może być automatycznie uznane za działanie bezprawne. Z bezprawnością w przypadku niezastosowania się do powinności wynikającej z kontraktu mamy do czynienia tylko wówczas, gdy naruszony został obowiązek powszechny ciążyący na każdym, niezależnie od łączącego poszkodowanego i sprawcę stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy, a więc naruszenie obowiązku umownego może być jednocześnie deliktem cywilnym, jeżeli stanowi samoistną obrazę ogólnie obowiązującego przepisu prawa albo zasad współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia



10 października 1997 r. sygn. akt III CKN 202/97, LexPolonica nr 327124, podobnie orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1997 r. z 28 kwietnia 1964r., II CR 540/63, OSNCP 1965/2/32).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że wystąpienie przez pozwanego z żądaniem zwrotu wypłaconego odszkodowania, wytoczenie procesu osobie, której wypłacono odszkodowanie nie stanowi deliktu cywilnego. Pozwany występując z pozwem realizował niewątpliwie jedno z podstawowych uprawnień jednostki przysługujących jej w demokratycznym państwie prawa, prawo do sądu (art. 45 Konstytucji). Upatrywanie deliktu w realizacji przez pozwanego konstytucyjnego prawa jest oczywiście nieuprawnione. Sąd podkreślił, że pozwany nie zarzucał powodowi dokonania zgłoszenia świadomie niegodnego z przebiegiem zdarzenia ubezpieczeniowego, składania fałszywych zeznań. Pozwany nie składał zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powoda, a jedynie wystąpił z roszczeniem na skutek odmiennej oceny prawnej zachowania uczestników zdarzenia drogowego. Tym samym nie sposób uznać, aby pozwany w jakikolwiek sposób nadużył przysługującego mu prawa do sądu. Podkreślić należy, że w fakcie obowiązku składania zeznań nie sposób również upatrywać odczucia upokorzenia, natomiast odczuwanie stresu jest indywidualną sprawą i może się wiązać z wykonaniem tego obowiązku.

Powód powinien był wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej, w tym zaistnienia szkody w określonej wysokości, bo samo stwierdzenie, że m. in. realizacja pozwanego prawa do sądu wywołała poczucie krzywdy – stresu i upokorzenia, nie pozwala na miarkowanie zadośćuczynienia. Okoliczności, o których tu mowa, z pewnością nie dawały podstaw do przyznania zadośćuczynienia, co wynika z powoływanych wyżej przepisów art. 24 k.c. i art. 448 kc, abstrahując od tego, iż powód w żaden sposób nie wyjaśnił, dlaczego kwota żadanego zadośćuczynienia to 1.000,00 zł.

Mając to wszystko na względzie Sąd Rejonowy powództwo oddalił w całości, o czym orzekł (pkt. I).

Kosztami postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd Rejonowy w pkt II wyroku obciążył w całości powoda, jako stronę przegrywającą sprawę w całości. Sąd wskazał, że celowe koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły łącznie 934,00 zł, na które składa się: 34,00 zł – dwie opłaty skarbowe od pełnomocnictw, 900,00 zł - koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz. U. 2015, poz. 1800).

Na podstawie art. 80 ust. 1 w zw. z art. 84 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 623 – j.t.), orzeczono jak w pkt. III, mając na uwadze, że powód uiścił zaliczkę w kwocie 1500,00 zł, z czego 460,17 zł zostało wykorzystane na wynagrodzenie biegłego.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości. Powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nie uznania argumentów podniesionych w apelacji za przekonujące, skarżący wniósł o zastosowanie art. 102 k.p.c. i nie obciążanie powoda kosztami procesu w obu instancjach.

Apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię tj. uznanie, że czyn bezprawny to tylko czyn sprzeczny z prawem rozumianym jako zbiór norm prawnych prawa pozytywnego w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie działanie sprawcy polegające na tym, że po zaistnieniu deliktu na piśmie potwierdza swoją odpowiedzialność za zaistnienie deliktu,

wypłaca stosowne odszkodowanie, a następnie korzystając ze swojego prawa do sądu, odwołuje swoje oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności i kwestionując, że zdarzenia opisane w oświadczeniu mogły w ogóle zajść, pozywa wstępnego poszkodowanego o zwrot wypłaconego odszkodowania, co jest działaniem bezprawnym ponieważ jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

2. art. 157 § 2 k.k. przez jego niewłaściwą wykładnię tj. uznanie, że spowodowanie lekkich obrażeń ciała nie stanowi występku z art. 157 § 2 k.k. o ile obrażenia te powstały na skutek występków w postaci wypadku drogowego w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna prowadzić do szerokiej ochrony poszkodowanych i szerokiego pola penalizacji art. 157 § 2 k.k., a w konsekwencji, że w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia odpowiedzialności pozwanego wobec powoda.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę opinii biegłego w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami logiki i nie wzięcie pod uwagę, że biegły stwierdził u powoda obrażenia typu lekkiego, a prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna doprowadzić do wniosku, że powód odniósł obrażenia powodujące naruszenie narządów ciała nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.;

2. art. 233 k.p.c. poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób wybiórczy i nie wzięcie pod uwagę, że wystąpienie z roszczeniem przez pozwanego przeciwko ojcu powoda nie wynikało jedynie z odmiennej oceny prawnej zachowania uczestników zdarzenia drogowego, ale z twierdzenia, że okoliczności faktyczne podane we wspólnym oświadczeniu o zdarzeniu drogowym „są niemożliwe ze względów technicznych”, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że sprawca deliktu stwierdził, że okoliczności opisane w podpisany przez niego i poszkodowanego oświadczeniu nie wydarzyły się i na podstawie tego twierdzenia pozwał ojca poszkodowanego, co stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego;

3. art. 233 k.p.c. poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób wybiórczy i nie wzięcie pod uwagę, że proces cywilny sprawcy zdarzenia (i występującego w jego miejsce ubezpieczyciela) przeciwko poszkodowanemu opierający się na całkowicie bezpodstawnym zanegowaniu okoliczności faktycznych wcześniej przyznanych jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że skorzystanie z prawa do sądu przez sprawcę zdarzenia celem pozwania ojca poszkodowanego, oparte na konstatacji, że do zdarzenia opisanego w sposób zgodny przez sprawcę i poszkodowanego nie mogło dojść z przyczyn technicznych stanowi nadużycie praw procesowych i jako takie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

4. naruszenie art. 98 k.p.c. i art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ich niezastosowanie i zasądzenie zwrotu zaliczki wniesionej przez powoda a nie przez pozwanego na rzecz pozwanego, a nie na rzecz powoda;

5. art. 102 k.p.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez ich niezastosowanie tj. nie wzięcie pod uwagę, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z odpowiedzialnością deliktową i nawet w przypadku, gdy sąd uzna, że dochodzone przez powoda roszczenie jest niezasadne, to jest to wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. sprostował oczywistą omyłkę w punkcie 3. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce „pozwanemu” nakazał wpisać „powodowi”. Zaliczka na poczet kosztów opinii biegłego w kwocie 1.500 zł została uiszczona przez powoda (k. 71). Wynagrodzenie biegłego za opinię pisemną wyniosło 410,67 zł (k. 113-114). Zatem zwrot niewykorzystanej zaliczki powinien nastąpić na rzecz powoda. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku intencją Sądu Rejonowego był zwrot niewykorzystanej

zaliczki powodowi (k. 152), a w wyroku nastąpiła oczywista omyłka w tym zakresie, która podlegała sprostowaniu (punkt I wyroku).

Apelacja powoda była niezasadna.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę w granicach apelacji podkreśla, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Do ustalonego stanu faktycznego zastosowano właściwe przepisy prawa materialnego, które zostały prawidłowo zinterpretowane. W tym stanie rzeczy, Sąd II instancji, na podstawie art. 382 k.p.c., przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i poglądy prawne Sądu Rejonowego.

Brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Przyjęta w ustawie swobodna ocena dowodów nie oznacza jednak dowolności w ocenie dowodów. W orzecznictwie podkreślono, że ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex nr 41437). W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (por. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 527553; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy dokonał swobodnej, a nie dowolnej oceny całego zebranego materiału dowodowego, ocenił wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, uzasadniając należycie tę ocenę. Ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny nie zawierał błędów natury logicznej, w związku z czym nie było podstaw do jego kwestionowania. Skarżący zarzucił nieprawidłową ocenę dowodu z opinii biegłego. Nie skonkretyzował, które z pozostałych dowodów zostały nieprawidłowo ocenione, ani jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd Rejonowy, a w związku z tym już z tego powodu zarzuty te nie zasługiwały na uwzględnienie. Zarzut niewłaściwej oceny opinii biegłego był również niezasadny.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił opinię biegłego sądowego z dziedziny ortopedii i chirurgii urazowej dr n med. P. J.. Opinia została sporządzona w sposób rzetelny i profesjonalny. Biegły w sposób precyzyjny wyjaśnił podstawy sporządzenia opinii. Wnioskowanie było logiczne i poparte rzeczową argumentacją. Opinia nie zawierała sprzeczności, ani niejasności, a jej konkluzje były konkretne i przekonujące. Biegły w opinii pisemnej stwierdził, że w wyniku wypadku z dnia 18 lipca 2011 r. powód odniósł obrażenia typu lekkiego, które nie skutkowały naruszeniem narządów ciała, rozstroju zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Biegły wskazał też, że w przypadku powoda wystąpił lekki uszczerbek na zdrowiu, bowiem obrażenia nie utrzymywały się dłużej niż 7 dni. W ocenie biegłego uraz w postaci potłuczeń ogólnych był jedynie powierzchowny i nie wymagający leczenia, a dolegliwości bólowe ma które skarżył się powód, mogły być odczuciem subiektywnym, trudnym do oceny na obecnym etapie rozpatrywania sprawy, 7 lat od wypadku. Brak było podstaw, aby kwestionować opinię biegłego w jakimkolwiek zakresie, a w związku z tym Sąd Rejonowy słusznie uczynił ją podstawą ustaleń w sprawie.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego również były niezasadne.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 157 § 2 k.k. należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego za ugruntowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa, kto naruszając chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba

odniosła obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia nie trwające dłużej niż siedem dni (por. uchwała SN z 18 listopada 1998 r. I KZP 16/98; postanowienie SN z 10 grudnia 1998 r. I KZP 20/98; postanowienie SN z 27 marca 2014 r. I KZP 1/14).

W uzasadnieniu uchwały z 18 listopada 1998 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie popełnia przestępstwa (ani tego określonego w art. 177 k.k., w art. 157 § 2 w zw. z § 3 kk, ani żadnego innego) kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia nie trwające dłużej niż siedem dni, natomiast uczestnik ruchu drogowego może odpowiadać na podstawie art. 86 i n. k.w. Ponadto Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały stwierdził, że rezygnacja z karalności wypadków drogowych, które powodują skutki w zakresie zdrowia określone w art. 157 § 2 k.k. nie oznacza przywrócenia kryminalizacji takich czynów na zasadach ogólnych, a więc przesunięcia ich do hipotezy art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. Ustawodawca traktuje takie czyny jako zabronione, ale z mniejszym rygoryzmem, przesuując je do kategorii wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (por. uzasadnienie postanowienia SN z 27 marca 2014 r. I KZP 1/14).

W związku z powyższym Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, że w okolicznościach sprawy nie ma zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. bowiem szkoda nie wynikała ze zbrodni, ani z występku. W konsekwencji Sąd I instancji słusznie uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 1.500 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę powoda doznaną w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 18 lipca 2011 r. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia w zakresie żądania zapłaty kwoty 1.500 zł, co skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie tego roszczenia. W konsekwencji nie zachodziła potrzeba merytorycznej oceny zasadności tego roszczenia.

Zarzut naruszenia art. 415 k.c. również nie zasługiwał na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do uznania, że działanie zakładu ubezpieczeń polegające na wytoczeniu procesu sądowego ojcu powoda stanowiło delikt. Apelujący zarzucał, że wytoczenie procesu o zwrot wypłaconego odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W sprawie było bezsporne, że zakładu ubezpieczeń po zgłoszeniu szkody, decyzją z dnia 17 sierpnia 2011 r. przyznał ojcu powoda T. S. odszkodowanie w kwocie 1.083,70 zł, w tym 850 zł z tytułu uszkodzenia pojazdu i 233,70 za holowanie pojazdu. Następnie pozwem z dnia 18 czerwca 2013 r. ubezpieczyciel wystąpił przeciwko T. S. o zwrot wypłaconego odszkodowania. W uzasadnieniu tego pozwu, podano, że po ponownej analizie dokumentacji, ubezpieczyciel stwierdził, że do powstania kolizji doprowadziło zachowanie kierującego pojazdem marki K., który nie dostawał prędkości do sytuacji na drodze i nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego. W kolejnym piśmie procesowym, zakład ubezpieczeń wyjaśnił, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego zlecił wykonanie opinii celem ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za zdarzenie i wynik tej analizy skutkowało skierowaniem pozwu o zwrot wypłaconego odszkodowania. W procesie tym, został przeprowadzony dowód z opinii biegłego z dziedziny mechaniki samochodowej, w której biegły stwierdził, że kolizję spowodował kierujący pojazdem A., a J. S. (1) kierujący pojazdem K. nie przyczynił się do powstania tej kolizji. Sąd oddalił powództwo wytoczone przez ubezpieczyciela T. S. i obciążył kosztami procesu w całości powoda, stosownie do wyniku tego procesu. Sąd Okręgowy podziela w pełni ocenę Sądu Rejonowego, zgodnie z którą zakład ubezpieczeń wytaczając proces o zapłatę przeciwko ojcu powoda korzystał z konstytucyjnego prawa do sądu. Ubezpieczyciel miał podstawy, aby po sporządzeniu na własne zlecenie opinii dotyczącej przebiegu zdarzenia komunikacyjnego i jego przyczyn, odmiennie ocenić rzeczywisty przebieg kolizji. Wytaczając proces ojcu powoda działał w przekonaniu słuszności swojego stanowiska. Działanie to nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Z materiału dowodowego nie wynika, aby celem ubezpieczyciela wytaczającego proces o zwrot wypłaconego odszkodowania było szykanowanie ojca powoda lub samego powoda. Za bezpodstawne należało również uznać stanowisko apelującego, zgodnie z którym wytoczenie tamtego procesu stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. Jak wyjaśniono powyżej, ubezpieczyciel realizował zagwarantowane mu konstytucyjnie prawo do sądu. Zatem nie wystąpił tu w ogóle czyn bezprawny. Niezależnie od tego powód w niniejszym procesie nie wykazał, że w związku z procesem przeciwko jego ojcu doznał jakiegokolwiek stresu i upokorzenia. Twierdzenia te nie znajdują oparcia w zebranych materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy nie zmała również podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji. W myśl art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten opiera się na zasadzie słuszności i jest wyjątkiem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Skorzystanie z art. 102 k.p.c. jest uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. Zieliński, Komentarz do art. 102 k.p.c., 2017, wyd. 9, Legalis). W literaturze podkreśla się, że zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępowanie od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu, a do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, Legalis). Podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe (por. Zieliński, op. cit).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiły szczególne okoliczności przemawiające za zastosowaniem dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. wobec powoda. Należy podkreślić, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który zdecydował się na wytoczenie powództwa, pomimo, że w okolicznościach sprawy powód musiał liczyć się z podniesieniem zarzutu przedawnienia pierwszego roszczenia, jak i z możliwością przegrania sprawy w zakresie drugiego z roszczeń. Należy zwrócić uwagę, że powód przed procesem wielokrotnie wzywał pozwanego do zapłaty, w tym mejlami z dnia 12 lutego 2016 r., 10 marca 2016 r. oraz pismami z dnia 22 kwietnia 2016 r., 15 czerwca 2016 r. Pozwany pismami z dnia 7 marca 2016 r., 25 maja 2016 r., 18 lipca 2016 r. odmawiał przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty zadośćuczynienia, powołując się na przedawnienie. Z kolei co do drugiego roszczenia, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powinien liczyć się z przegraniem procesu, w zaistniałych okolicznościach faktycznych. Wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie skutkowało koniecznością podjęcia obrony procesowej przez pozwanego. Brak było szczególnych przesłanek nakazujących odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu jako przegrywającego proces w całości. Sam charakter dochodzonego roszczenia nie mógł być uznany za wystarczającą przesłankę do zastosowania art. 102 k.p.c.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany wygrał postępowanie apelacyjne i powód obowiązany jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty. Sąd Okręgowy na etapie postępowania apelacyjnego również nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. z przyczyn podanych powyżej, a dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach w postępowaniu przed Sądem I instancji. Na tym etapie pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego jego pełnomocnika w osobie adwokata. Wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Danuta Silska Ryszard Małecki Katarzyna Sokólska